



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

Wrzesień 2007

28

Różaniec, który w październiku odmawiamy podczas wspólnych nabożeństw, przedstawia nam jakby w obrazach całe życie Jezusa i Maryi. Rozważając tajemnice różańca widzimy, że Maryja odpowiada Panu Bogu „tak” w każdej sytuacji, realizując osobiste powołanie całym sercem, całym życiem. Wsluchani w nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II, rozpoznajemy w Maryi wzór człowieka powołanego.

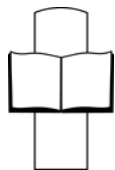
MARYJA WZOREM CZŁOWIEKA POWOŁANEGO

Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

PROWADZĄCY: W rozważaniach o chrześcijańskim powołaniu nie może zabraknąć refleksji maryjnej. Ojciec Święty Jan Paweł II czcił Matkę Bożą jako swoją Matkę, okazując Jej synowskie oddanie, ale też widział w Niej wzór człowieka wiary. Tajemnice różańca ukazują Maryję, która przyjmuje Jezusa, niestrudzenie Mu towarzyszy i coraz bardziej upodabnia się do Niego. Taka jest też droga każdego chrześcijanina. W encyklice o Eucharystii Ojciec Święty napisał, że „istnieje głęboka analogia pomiędzy fiat wypowiedzianym przez Maryję na słowa archaniola i amen, które wypowiada każdy wierny kiedy otrzymuje Ciało Pańskie” (EdE 55). Nie tylko podczas Eucharystii, ale we wszystkich okolicznościach życia winniśmy wypowiadać Panu Bogu nasze „amen”, podobnie jak Maryja w różnych sytuacjach, od Nazaretu aż po Golgotę, wypowiadała swoje „fiat”. Odmawiając modlitwę „Pod Twoją obronę” prosimy Matkę Bożą, by nas prowadziła i wspomagała w realizacji naszego powołania.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. „Zawitaj, Królowo, Różańca świętego”.

JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Listu św. Pawła do Filipian: „Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli - jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakiś udział w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie - dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich! To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie”. (Flp 2, 1-5).

PROWADZĄCY: Św. Paweł zachęca chrześcijan, by ożywiała ich ta sama dążność, która była w Chrystusie. Droga chrześcijańskiego powołania polega na coraz większym upodobnieniu do Chrystusa. Ojciec Święty naucza, że to podobieństwo najpełniej dokonało się w Maryi. Czy odmawiając różaniec rozważam tajemnice w taki sposób, by uczyć się od Matki Bożej, jak być coraz bardziej podobnym do Jezusa?

LEKTOR: Z Listu Apostolskiego Ojca Świętego Jana Pawła II o Różańcu (RVM 15): „Istotnym znamieniem duchowości chrześcijańskiej jest wysiłek ucznia, by upodabniać się coraz bardziej do swego Mistrza. Wylanie Ducha Świętego w chrzcie wszczepia wierzącego jako latorośl w krzew winny, którym jest Chrystus, czyni go członkiem Jego mistycznego Ciała. Tej istniejącej od początku jedności musi jednak odpowiadać droga coraz większego upodabniania się do Niego, które winno coraz bardziej ukierunkowywać postępowanie ucznia zgodnie z 'logiką' Chrystusa: «To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie» (Flp 2, 5). Zgodnie ze słowami Apostoła trzeba «przyoblec się w Chrystusa» (Rz 13, 14; Ga 3, 27). Na duchowej drodze różańca, opartej na nieustannym kontemplowaniu — razem z Maryją — Chrystusowego oblicza, ten wymagający ideał upodabniania się do Niego jest osiągnięty przez obcowanie, które moglibyśmy nazwać «przyjacielskim». Wprowadza nas ono w naturalny sposób w życie Chrystusa i pozwala nam jakby «oddychać» Jego uczuciami. W związku z tym bł. Bartłomiej Longo stwierdza: «Jak dwóch przyjaciół, którzy często razem przestają, zazwyczaj upodabnia się również w obyczajach, tak też my, prowadząc serdeczne rozmowy z Jezusem i Maryją przez medytowanie tajemnic różańca i rozwijając razem to samo życie przez komunie, możemy, na ile byłaby do tego zdolna nasza małość, stać się do Niech podobni i nauczyć się od tych najwyższych przykładów życia pokornego, ubogiego, ukrytego, cierpliwego i doskonałego».

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać pieśń „Czarna Madono” (1 zwrotka z refrenem).

LEKTOR: (*ciąg dalszy*) „Gdy chodzi o ten proces upodabniania się do Chrystusa przez różaniec, zawieramy się szczególnie macierzyńskiemu działaniu Najświętszej Dziewicy. Ta, która jest Rodzicielką Chrystusa, sama należąc do Kościoła jako jego «najznakomitszy i całkiem szczególny członek», jest równocześnie 'Matką Kościoła'. Będąc nią, ustawicznie 'rodzi' dzieci mistycznego Ciała swego Syna. Czyni to poprzez wstawienictwo, wyprasząc dla nich niewyczerpane wylanie Ducha. Jest Ona *doskonałą ikoną macierzyństwa Kościoła*. Różaniec przenosi nas mistycznie, byśmy stanęli u boku Maryi, troszczącej się o ludzkie wzrastanie Chrystusa w domu w Nazarecie. Pozwala Jej to wychowywać nas i kształtować z tą samą pieczołowitością, dopóki Chrystus w pełni się w nas nie «uksztaluje» (por. Ga 4, 19). To działanie Maryi, oparte całkowicie na działaniu Chrystusa i zupełnie Mu podporządkowane, «nie przeszkadza w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, ale ją umacnia». Jest to jasna zasada wyrażona przez Sobór Watykański II. Mocno doświadczyłem tej prawdy w moim życiu i uczyniłem z niej podstawę mojej dewizy biskupiej: «*Totus tuus*». Inspiracją tej dewizy jest, jak wiadomo, doktryna św. Ludwika Marii Grignion de Montforta, który tak wyjaśniał rolę Maryi w procesie upodabniania każdego z nas do Chrystusa: «*Ponieważ cała doskonałość nasza polega na upodobnieniu*».

się do Chrystusa Pana, na zjednoczeniu z Nim i poświęceniu się Jemu, przeto najdoskonalszym ze wszystkich nabożeństw jest bezspornie to, które nas najdoskonalej upodabnia do Chrystusa, najściślej z Nim jednoczy i całkowicie Jemu poświęca. A że ze wszystkich stworzeń najpodobniejsza do Chrystusa Pana jest Matka Najświętsza, wynika stąd, że spośród wszystkich nabożeństw, tym, które duszę najlepiej poświęca Zbawicielowi naszemu i ją z Nim jednoczy, jest nabożeństwo do Najświętszej Panny, Jego świętej Matki. Im bardziej poświęcona jest Maryi, tym zupełnie należeć będzie do Jezusa». Nigdzie drogi Chrystusa i Maryi nie jawią się tak ściśle złączone, jak w różańcu. Maryja żyje tylko i wyłącznie w Chrystusie i ze względu na Chrystusa!”

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać pieśń „Czarna Madonno” (2 zwrotka z refrenem).

PROWADZĄCY: „Ze wszystkich stworzeń najpodobniejsza do Chrystusa Pana jest Matka Najświętsza”. To podobieństwo jest miarą świętości i godności człowieka. „Jan Paweł II – obrońca godności człowieka” to myśl przewodnia VII Dnia Papieskiego, który będziemy przeżywać w tym miesiącu. Ojciec Święty bronił tej godności przede wszystkim ukazując jej wielkość, sięgającą aż zjednoczenia z Bogiem, czyli świętości. Rozważając tajemnicę Wniebowzięcia Matki Bożej prosimy Maryję, byśmy tak jak Ona poprzez wszystkie wydarzenia życia okazywali się wierni naszemu największemu powołaniu – powołaniu do świętości.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. „Czarna Madonno” (3 zwrotka z refrenem).

JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: Powołanie do świętości na wzór Maryi to życie w jedności z Bogiem i ludźmi. Dla nas jest to zawsze najpierw droga pojednania i ciągłego powracania do Boga. Pojednani z Bogiem przez Krzyż Chrystusa musimy tak jak Maryja trwać przy tym Krzyżu i nieść swój własny krzyż. Maryja, która wypowiedziała swoje „tak” – „niech mi się stanie” – już w Nazarecie, wytrzymała w nim aż do końca, aż po krzyż. Czy my także gotowi jesteśmy iść za Jezusem nie tylko drogą radości, światła i chwały, lecz także bolesną drogą krzyża?

LEKTOR: (nagranie) Z homilii wygłoszonej podczas obchodów 400-lecia Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej (19.08.2002): «A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena». Ta, która była złączona z Bożym Synem więzami krwi i maczyną miłością, tam u stóp krzyża, przeżywała zjednoczenie w cierpieniu. Ona jedna, mimo bólu maczynego serca, wiedziała, że to cierpienie ma sens. Ona ufała - ufała mimo wszystko - że oto spełnia się starodawna obietnica: «Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje, a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę» (Rdz 3, 15). A Jej ufność znalazła potwierdzenie, gdy konający Syn zwrócił się do Niej: «Niewiasto». Czy wtedy, pod krzyżem, mogła przewidywać, że już niebawem - za trzy dni - Boża obietnica się wypełni? To pozostanie na zawsze tajemnicą Jej serca. Jedno jednak wiemy: Ona pierwsza spośród ludzi miała udział w chwale

zmarłychwstałego Syna. Ona - jak wierzymy i wyznajemy - z duszą i ciałem została wzięta do nieba, aby zaznawać zjednoczenia w chwale, u boku Syna radować się owocami Bożego miłosierdzia i wypraszać je tym, którzy do Niej się uciekają”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: (nagranie – z tej samej homilii): „Witaj! Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia! Ile razy doświadczałem tego, że Matka Bożego Syna zwraca swe miłosierne oczy ku troskom człowieka strapionego i wyprasza łaskę takiego rozwiązywania trudnych spraw, że w swej niemocy zdumiewa się on potęgą i mądrością Bożej Opatrzności. [...] A w centrum tej tajemnicy miłości każdy, kto tu przychodzi, odnajduje siebie, swoje życie, swoją codzienność, swoją słabość i równocześnie moc wiary i nadziei - tę moc, która płynie z przekonania, że Matka nie opuszcza swego dziecka w niedoli, ale prowadzi je do Syna i zawierza Jego miłosierdziu”.

WSZYSCY: Śpiewają „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi” (melodia na stronie internetowej: www.totustuus.janpawel2.pl/piesni.html). Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- Przyjdź, Duchu Święty, i daj nam radość pojednania z Bogiem i ludźmi. Ucz nas żyć w pokoju.
- Przyjdź, Duchu Święty, i daj nam światłe oczy serca, byśmy byli wierni swemu powołaniu. Ucz nas, jak możemy stawać się coraz bardziej podobni do Jezusa.
- Przyjdź, Duchu Święty, we wszystkich tajemnicach bolesnych naszego życia. Ucz nas trwać pod krzyżem jak Maryja.
- Przyjdź, Duchu Święty, i prowadź nas do nieba. Ucz nas szukać Bożej, a nie ludzkiej chwały.

WSZYSCY: Odmawiają modlitwę „Ojcze nasz”, śpiewają pieśń, np. „O Maryjo, przyjm w ofierze”. O 21.37 wszyscy przez chwilę modlą się w ciszy.

PROWADZĄCY: Odmawia modlitwę o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II.

Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i maczynemu wstawianictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew, np.: „Totus Tuus” lub „Jak paciorki różańca”.

s. Agnieszka Koteja, albertynka; ks. Stanisław Szczepaniec

Niniejsze pomoce redagowane są w Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. Adres redakcji: www.totustuus.janpawel2.pl Wydawnictwo: wydawnictwo@stanislawbm.pl